

Wodniak, Katarzyna

Popularyzacja literatury w czasopismach kobiecych na przykładzie "Przyjaciółki" i "Twojego Stylu" (1990-1997)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 511-532

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Wodniak

Popularyzacja literatury w czasopismach kobiecych na przykładzie „Przyjaciółki” i „Twojego Stylu” (1990–1997)

Spośród wielu źródeł informacji o książkach zapewniających współczesnemu czytelnikowi nieprofesjonalistę orientację w bieżącym życiu literackim, najważniejszą rolę odgrywa tradycyjnie obieg nieformalny, towarzysko-rodzinny. Inspirowany za jego pośrednictwem kontakt z literaturą jest jednak w dużej mierze niesystematyczny i często przypadkowy. W systemie tzw. układów instytucjonalnych¹, nad obiegami księgarskim i bibliotecznym wyraźnie dominuje informacja rozpowszechniana przez środki masowego przekazu, głównie telewizję, a w dalszej kolejności przez prasę².

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie form popularyzacji literatury obecnych na łamach ostatniego z wymienionych źródeł, przy zawężeniu obszaru badawczego do wielkonakładowej kolorowej prasy kobiecej. Ten typ wydawnictw periodycznych zyskał bowiem szczególnie wysoką pozycję na rynku czytelniczym, w trwającym wciąż okresie transformacji mediów w Polsce³.

¹ Ich typologię i charakterystykę przedstawił R. Cybulski, wyróżniając instytucje profesjonalnie przygotowujące i upowszechniające informacje o książce, jak wydawnictwa, księgarnie i biblioteki; „publikatory” przekazujące informacje powstałe w ramach pierwszego układu, lecz wykazujące także własną inicjatywę w wyborze tematyki; instytucje przyczyniające się do kształtowania potrzeb i zainteresowań czytelnicznych: szkoły, organizacje społeczne, domy kultury, wreszcie różne formy oświaty pozaszkolnej, zob. R. Cybulski, *Informacja o książce. Problemy – fakty – postulaty*, Biblioteka Narodowa – sesja nt.: Informacja o książce dla czytelnika, Warszawa 7 grudnia 1972, Warszawa 1973, s. 6.

² G. Straus, K. Wolff, *Polacy i książki. Społeczna sytuacja książki w Polsce 1992*, Warszawa 1996, s. 91–94, 204.

³ Analizy rynku prasowego ostatnich lat wskazują na znaczny wzrost wskaźników czytelnictwa czasopism kosztem spadku kontaktu z prasą codzienną, podczas gdy jeszcze pod koniec ubiegłej dekady gazety czytało blisko 4/5 ogółu Polaków, czasopisma zaś tylko 2/3. Obecnie czytelnictwo prasy ustępuje miejsca „oglądactwu” wysokonakładowych pism kolorowych, wśród których królują czasopisma kobiece. Tendencja ta, względnie nowa w Polsce, jest trwale osadzona na

Zjawiska takie, jak: pojawienie się po 1989 roku wielu nowych tytułów, ich wysokie nakłady, fakt czytania jednego egzemplarza przez kilka osób oraz oddziaływanie nie tylko na środowisko kobiece, pozwalają wysnuć przypuszczenia o szerokiej recepcji społecznej zawartych tam treści⁴, co przynajmniej potencjalnie stwarza możliwość odbioru także i materiałów nacechowanych literacko. Rzeczywisty udział omawianej formy propagowania czytelnictwa w kształtowaniu potrzeb i nawyków lekturowych wymagałby badań empirycznych nad recepcją „literatury prasowej”. W niniejszym ujęciu ograniczono się do analizy porównawczej zawartości literackiej dwóch wybranych periodyków, „Przyjaciółki” i „Twojego Stylu”, za lata 1990–1997⁵. Czasopisma te zestawiono na zasadzie kontrastu – oprócz innej częstotliwości, różni je przeznaczenie czytelnicze, zakres doboru i sposób opracowania materiałów, a także, w omawianym kontekście, podejście do kultury książki. Można jednak stwierdzić, iż z obydwoma tymi pismami powszechnie identyfikowane są w świadomości

rynkach zachodnich, np. u progu lat 80. aż sześć z dziesięciu czołowych magazynów amerykańskich o największym nakładzie to pisma kobiece i rodzinne, zob. D. Paneth, *The Encyclopedia of American Journalism*, New York 1983, s. 82. Przemiany czytelnictwa prasy w Polsce doczekały się wielu omówień np. na łamach *Zeszytów Prasoznawczych*, najnowsze dane przynoszą: R. Filas, *Czytelnictwo prasy oraz odbiór radia i telewizji w l. 1989–1995*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, pod red. G.G. Koppera, I. Rutkiewiczza, K. Schliep, Kraków 1996, s. 21–37; tenże, *Kto w Polsce czyta prasę, jaką i czego w niej szuka. Z doświadczeń lat dziewięćdziesiątych*, *Zeszyty Prasoznawcze* 1997, nr 3–4, s. 26–46; J. Kania, T. Niski, *Przemiany rynku prasowego w Polsce w l. 1988–1996*, *Handel Wewnętrzny* 1997, nr 1, s. 12–19; J. Baczyński, *Co się czyta*, *Polityka* 1997, nr 24, s. 62, 64.

⁴ W ciągu 50-letniego okresu powojennego w Polsce pojawiło się, według obliczeń Z. Sokół, 345 nowych tytułów czasopism kobiecych, przeważnie samoistnych wydawniczo, z czego na lata 1945 – (sierpień) 1989 przypadły 173 tytuły, a na okres (wrzesień) 1989–1995 aż 172. W interesującym okresie 1989–1995 największą dynamikę w powoływaniu do życia nowych pism odnotowano w l. 1991 i 1993 (odpowiednio 39 i 37 tytułów). Pod względem różnorodności oferty i wysokości nakładów biją one na głowę periodyki dla mężczyzn („Gentleman” – 50 tys. egz. jednorazowego nakładu, „On” – 85 tys., „Playboy” – 120 tys.) oraz wychodzące w kilkudziesięciu tysiącach nakładach poważne, nie przeznaczone dla masowego odbiorcy, czasopisma poświęcone krytyce literackiej („Twórczość”, „Nowe Książki”). Uzyskują one bowiem rozpiętość nakładów od 150 do 1300 tys. w grupie miesięczników oraz 450 – 1500 tys. w kategorii tygodników. Skalę zjawiska podkreśla fakt ciągłego poszerzania się kręgu ich odbiorców, który wśród kobiet wzrastał z 46% ogółu w 1991 r., 58% w 1992, do 66% w 1995 (pod koniec 1996 roku odnotowano jednak spadek do 64%). Czytelnictwo prasy wśród mężczyzn waha się w granicach kilkunastu procent, zob. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w l. 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 59–60; *Katalog Mediów Polskich 1997*, Kraków OBP UJ 1997; R. Filas, *Zmiany w preferencjach czytelniczek prasy kobiecej*, [w:] *Dylematy transformacji prasy polskiej (1989–1993)*, Warszawa 1994, s. 60; tenże, *Kto w Polsce czyta prasę*, s. 35; tenże, *Czytelnictwo prasy kobiecej i młodzieżowej*, [w:] *Forum czytelnicze: Książka – Prasa – Video. Materiały z konferencji 11.10.1994*, Warszawa 1995, s. 47.

⁵ Datę początkową wyznacza rok powstania „Twojego Stylu”, który pod koniec omawianego okresu osiągnął nakład 450 tys. egz., przy 15% zwrotów; „Przyjaciółka” 715 tys. egz. i 25–28% zwrotów, zob. *Katalog Mediów Polskich 1997*, poz. 156 i 908.

potocznej pewne wartości, co więcej, tytuły te funkcjonują jako symbole całych określonych kategorii periodyków kobiecych.

Z obchodzącą w bieżącym roku jubileusz 50-lecia „Przyjaciółką” kojarzone jest jej zaangażowanie w codzienne sprawy zwykłych, często doświadczonych przez los kobiet, podejmowanie problematyki społecznej oraz interwencyjny charakter tego tygodnika, choć w ciągu kilku ostatnich lat pismo przeszło ewolucję ukierunkowaną na treści lżejsze, bardziej rozrywkowe. Względnie nowy, ale posiadający już 8-letnią tradycję „Twój Styl” przywodzi na myśl luksusowe i drogie magazyny dla kobiet o wysokim pułapie dochodów i szerokich zainteresowaniach ogólnych. Szczegółowa charakterystyka tych tytułów wykracza poza ramy niniejszego opracowania, tym bardziej, że doczekały się one bogatej literatury przedmiotu⁶; warto jednak poznać cechy społeczno-demograficzne ich adresatek, ponieważ nie pozostają one bez wpływu na ich preferencje czytelnicze oraz na model literatury lansowany na łamach omawianych pism. W nakreśleniu portretów zbiorowych kobiet czytujących „Twój Styl” i „Przyjaciółkę” pomocne będą wyniki badań prasoznawców krakowskich⁷.

W ich świetle odbiorczyni „Twojego Stylu” to najczęściej kobiety w wieku 25–39 lat (przeciętnie 34,6 lat), zamieszkujące miasta powyżej 200 tys. mieszkańców, o wykształceniu średnim i niepełnym wyższym. W stosunku do nich czytelniczki „Przyjaciółki” są starsze, w wieku na ogół 40–59 lat (średnio 42,9 lat), słabiej wykształcone i rekrutujące się głównie ze wsi, choć dużą grupę stanowią osoby pochodzące z miast, zarówno tych największych, jak i najmniejszych. Inne cechy różnicujące omawiane kręgi publiczności to wykonywany zawód i sytuacja materialna. Wśród zamożniejszych zwolenniczek „Twojego Stylu” przeważają przedstawicielki inteligencji twórczej i pracownice umysłowe, tzw. administracyjno-biurowe. Najmniejszą reprezentację posiadają tu robotnice niewykwalifikowane oraz rolniczki. „Przyjaciółkę” z kolei czytują głównie kobiety gorzej sytuowane, oddające się zajęciom administracyjno-biurowym, fizyczno-umysłowym, zatrudnione w sektorze usług, a następnie robotnice wykwalifikowane.

⁶ Z obowiązku jej podawania zwalnia cytowana wyżej, podstawowa dla omawianego tematu praca Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce*, która zawiera alfabetyczny wykaz wszystkich 345 czasopism kobiecych, jakie ukazywały się w l. 1945–1995, wzbogacony o opracowania odnoszące się do poszczególnych tytułów; „Przyjaciółka”, zob. poz. 243, s. 403–407; „Twój Styl”, poz. 301, s. 415. Pracę uzupełnia oddzielna bibliografia piśmiennictwa przedmiotu, zob. s. 439–459. O „Twoim Stylu” patrz też K. Wodniak, *Miesięcznik „Twój Styl” w l. 1990–1995 jako nowy typ magazynu społeczno-kulturalnego*, *Literatura i Kultura Popularna* 1998, 7, s. 249–263.

⁷ Portrety zbiorowe i czytelnictwo adresatek zrekonstruowano na podstawie raportu z badań *Polacy i media masowe*, przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ w grudniu 1995 r. techniką wywiadu na blisko 5-tysięcznej próbie, zob. *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zima 1995/96*, opr. R. Filas, H. Siwek, t. 1, Kraków 1996.

Rozwarstwienie pod względem statusu materialnego oraz społeczno-zawodowego przejawia się w praktyce w odmiennym standardzie życiowym i podejściu do zaopatrywania się w dobra konsumpcyjne. Czytelniczki „Twojego Stylu” są z reguły nie tylko w większym stopniu niż odbiorczynie „Przyjaciółki” posiadaczkami mieszkań własnościowych, samochodów, magnetowidów czy komputerów osobistych, ale przewaga ich jest nieporównanie wyższa, jeśli chodzi o dostęp do nowych, nie mających na naszym rynku długich tradycji, form dokonywania operacji finansowych, jak kupno akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw, obligacji państwowych, korzystanie z kart kredytowych i kont osobistych. Ponadto, jako potencjalne konsumentki, wykazują one większe zainteresowanie nabyciem pewnych kategorii towarów i usług. Pod tym względem, w hierarchii ich preferencji na pierwszym miejscu plasują się kosmetyki, następnie książki, nowe gazety i czasopisma; garderoba, ale także prawie w równych proporcjach usługi turystyczne, podróże i wycieczki oraz imprezy kulturalno-rozrywkowe i sportowe. Czytelniczki „Przyjaciółki” deklarują również chęć zaopatrywania się w kosmetyki, ale na tym kończy się zbieżność ich potrzeb z potrzebami odbiorczyń „Twojego Stylu”. W ich preferencjach dominują wyraźnie towary związane z prowadzeniem domu, jak środki czystości czy artykuły spożywcze; nie przywiązują one tak dużej wagi do reklam odzieży, a najmniejsze zainteresowanie wzbudziły wśród nich oferty turystyczno-wypoczynkowe oraz różnego typu imprezy, które uzyskały nawet wskazania ujemne.

Kręgi czytelnicze omawianych periodyków różni też sposób wykorzystania czasu wolnego i formy uczestnictwa w kulturze. Zwolenniczki „Twojego Stylu” przedkładają bowiem lekturę książki ponad oglądanie kaset wideo czy wyprawę do kina, podczas gdy u odbiorczyń „Przyjaciółki” przewagę wśród zajęć uprawianych na przestrzeni miesiąca uzyskało wideo. W skali całego roku pierwsze z nich deklarują najczęściej wizytę w teatrze oraz urlop zagraniczny, drugie zaś wolą udział w meczu i imprezie sportowej od przedstawienia teatralnego.

Interesująco przedstawia się w omawianych grupach czytelnictwo gazet i czasopism. O ile kręgi skupione wokół „Twojego Stylu” generalnie korzystają z prasy w większym zakresie i ponoszą na nią poważniejsze wydatki, to jednak nie przewyższają one sympatyczek „Przyjaciółki” pod względem przywiązania do dzienników regionalnych lub lokalnych. Zupełnie inaczej prezentuje się ich stosunek do dzienników ogólnopolskich — tu wśród preferencji lekturowych osób związanych z „Twoim Stylem” zdecydowanie największą popularnością cieszy się „Gazeta Wyborcza”, następnie dużo mniejszą „Rzeczpospolita”, zupełnie niedostrzegane są „Kurier Polski” i „Słowo — Dziennik Katolicki”. W opiniach czytelniczek „Przyjaciółki” zwycięża również „Wyborcza”, ale nie uzyskuje już tylu wskazań, co wśród poprzedniej grupy kobiet; drugie miejsce zajmuje „Super Express”. Jeszcze większe rozbieżności wykazuje stopień

zainteresowania czytaniem tygodników opinii, które poza wykorzystywanymi w niewielkim stopniu „Polityką”, „Nie” i „Wprost”, cieszą się znikomą uwagą odbiorczyń „Przyjaciółki”. Adresatki „Twojego Stylu” uprawiają natomiast głównie lekturę „Wprost” i „Polityki” i to na znacznie większą skalę, niż innych pism tygodniowych tego typu.

Szczególnego znaczenia nabiera, w omawianym kontekście, podejście czytelniczek obu pism do innych periodyków kobiecych. Okazuje się, że osoby preferujące „Przyjaciółkę” bardziej angażują się w użytkowanie czasopism tej samej kategorii, sięgając znacznie częściej po „Panią Domu”, „Tinę”, „Naj” czy „Kobietę i Życie”, niż po luksusowe magazyny. Wielbicielki „Twojego Stylu” wydają się jednak nie poprzestawać wyłącznie na lekturze podobnych miesięczników, równie chętnie wybierają pisma z grupy tygodników i dwutygodników, w kolejności: „Claudia”, „Poradnik Domowy”, „Pani Domu”, „Naj” i „Przyjaciółka” oraz „Jestem”.

Wśród tematów poruszanych w prasie, nie tylko kobiecej, największe zainteresowanie adresatek „Twojego Stylu” budzą moda i pielęgnacja urody, działalność władz państwowych, praktyczne porady życiowe oraz sylwetki osób ambitnych i odnoszących życiowe sukcesy; wysoką pozycję zajmuje również dorobek ludzi kultury. Dla kontrastu czytelniczki „Przyjaciółki” traktują wydawnictwa periodyczne przede wszystkim jako źródło praktycznych porad życiowych, na drugim miejscu stawiając zagadnienia związane z funkcjonowaniem władz państwa, dalej sprawy mody; szukają ponadto plotek, ciekawostek i skandali towarzyskich, programu radiowego i telewizyjnego; kultura i promocja sukcesu życiowego interesują je w niewielkim zakresie.

Reasumując, „Twój Styl” postrzega swoje czytelniczki jako kobiety ponadprzeciętne pod względem wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, zamożności i standardu zamieszkania, otwarte na świat i jednocześnie mocno zakorzenione w najbliższym środowisku, odznaczające się „autoekspresją” i dbałością o prezencję, a przy tym samodzielne i posiadające skonkretyzowane cele życiowe⁸. Natomiast „Przyjaciółka” koncentruje się na sprawach życia rodzinnego, a lansowanym przez nią wzorem osobowym jest kochająca matka i wierna żona, o poglądach raczej konserwatywnych i umiarkowanie optymistycznym stosunku do świata, który jednak stara się naprawiać w swoim najbliższym kręgu⁹.

Periodyki adresowane do tak odmiennych kategorii odbiorczyń w rozmaity sposób odnoszą się do publikowania na swoich łamach materiałów literackich. W żadnym z nich nie są one dominantą treściową, co jest konsekwencją realizowania przez omawiane pisma formuły magazynowej, zakładającej przecież

⁸ S. Nowicki, *Kto czyta „Twój Styl”*, Kraków OBP UJ 1993; tenże, *Miesięcznik „Twój Styl”*. Czytelnicy i pozycja pisma na rynku prasowym (*Bilans 3 lat*), Kraków OBP UJ 1993.

⁹ „Przyjaciółka” i pisma konkurencyjne. Raport z badania przeprowadzony techniką analizy treści (*contents analysis*), Warszawa 1997, s. 59–60 (w posiadaniu redakcji).

różnorodność podejmowanej tematyki i wykorzystującej w rozmaitych proporcjach podstawowe wątki kultury masowej — dramatyczny, erotyczny i osobisty¹⁰. Jednocześnie są to wydawnictwa typu popularnego, kojarzone ze sferą rozrywki, nazywane „czasopismami czasu wolnego”¹¹, przedstawiają więc owe wątki w sposób jak najbardziej komunikatywny i ułatwiający lekturę. Ujednolicony, nadrzędny styl wypowiedzi redakcyjnych „Przyjaciółki” i „Twojego Stylu”, przejawiający się we wszystkich formach podawczych, obecnych na ich łamach, niezależnie od ich przynależności gatunkowej i autorstwa, jest wypadkową zamierzeń nadawców tych periodyków i możliwości percepcyjnych czytelniczek. Wynika z tego, że literatura nie funkcjonuje tu na odmiennych zasadach, lecz pozostaje jednym z elementów wkomponowanych w skończoną i zhomogenizowaną całość, podporządkowaną ogólnej wymowie magazynu¹². Spostrzeżenie to pociąga za sobą konieczność przesłedzenia oferty literackiej, z jaką może zetknąć się czytelniczka „Twojego Stylu” czy „Przyjaciółki” nie tylko pod kątem ilościowym i jakościowym, ale także z perspektywy jej związków z innymi materiałami redakcyjnymi¹³.

Obecność zagadnień literackich może przejawiać się w prasie w sposób bezpośredni, kiedy jest ona swojego rodzaju „technicznym przekąźnikiem” gotowych już tekstów prozatorskich (nowele, opowiadania, fragmenty powieści, powieści odcinkowe) lub poetyckich. Z drugiej strony, stanowi ona źródło informacji o książce i twórcach, zmierza do inspirowania i kształtowania zainteresowań czytającej publiczności. W tym wypadku, formy podawcze ujęte są w rozmaite typy „aktów krytycznoliterackich” — od lapidarnej „informacji krytycznej” (rubryki „to warto przeczytać”, notki o książkach, zestawienia bibliograficzne), po pogłębioną „krytykę interpretującą” (recenzje, eseje, felietony literackie, rozprawy, sylwetki pisarzy). Osobną kategorię materiałów tworzą informacje o działalności instytucji upowszechniających książkę¹⁴.

¹⁰ P. Dubiel, E. Kamiński, A. Magdoń, *Magazyny — cechy i rodzaje*, Zeszyty Prasoznawcze 1967, nr 4, s. 4–7.

¹¹ Termin Z. Bauera, zob. Z. Bauer, *Treści ideowo-kulturalne w magazynie ilustrowanym. Niektóre zagadnienia metodologii badania*, Sesja naukowa nt.: Społeczne uwarunkowania instytucjonalne życia literackiego, IBL PAN Warszawa, WSP Olsztyn 1977, s. 2.

¹² Tamże, s. 5; E. Kwade, *O łączliwości gatunkowej w czasopiśmie*, Zeszyty Prasoznawcze 1987, nr 2, s. 34.

¹³ W ten sposób np. recenzja książkowa nabiera zupełnie innych cech w przypadku umieszczenia jej w specjalnej rubryce poświęconej kulturze, odmienne funkcje posiada występując wraz z krzyżówką i horoskopem w dziale rozrywki. Informacja o odbyciu się promocji nowości wydawniczej ma inny wydźwięk, jeśli odnotuje się ją w kronice życia literackiego lub w plotkarskiej rubryczce typu „high life”.

¹⁴ Klasyfikację oparto na ustaleniach J. Termera, M. Burczyka i J. Ejsmonda, zob. J. Termer, *Popularyzacja literatury w niektórych tygodnikach ilustrowanych*, Biuletyn Zarządu Głównego RSW „Prasa” 1969, nr 123, s. 47–54; nr 124, s. 52–56; M. Burczyk, *Prasa a sprawy książki. Niby sporo, a tak niewiele*, Przegląd Księgarski i Wydawniczy 1972, nr 16, s. 6, 10; J. Ejsmond, *Krytyka a czytająca publiczność*, Literatura 1976, nr 34, s. 5.

Analiza ośmiu wskazanych roczników omawianych czasopism pokazała, iż większość z powyższych form wypowiedzi znalazła swoją realizację na łamach „Twojego Stylu”, przejawiającego większe ambicje w zakresie informowania o bieżących wydarzeniach kulturalnych, czego wyrazem jest stała obecność odrębnego działu „Karnet kulturalny”. Zawiera on doniesienia ze spektakli teatralnych, operowych, wystaw, koncertów oraz premier filmowych. Jego integralną częścią są „Lektury”, rubryka poświęcona prezentacji beletrystyki i tekstów krytycznych, choć często nośnikami treści literackich są także materiały ulokowane w innych miejscach. W myśl założeń redakcji, sposób ukazywania problematyki literackiej cechuje tu „podejście magazynowe”, odznaczające się rezygnacją z „naukowości” na rzecz formy lekkiej, rozrywkowej, czasem anegdotycznej. Konsekwencje przyjęcia tej zasady widać chociażby w kryteriach doboru do publikacji **tekstów literackich**. Nie muszą to być bowiem utwory wybitne, lecz oryginalne w sensie poruszanej tematyki, o treści nastawionej na adresatkę kobiecą i skoncentrowanej wokół problemów kobiet lub przez kobiety napisane. Spełnienie tych warunków nie zwalnia jednak autorów od przestrzegania pewnych rygorów warsztatowych. Zakłada się też, że zamieszczane w „Twoim Stylu” utwory są „ambitne”, tzn. swoją ogólną wymową, niezależnie od kreowanego w nich świata przedstawionego, dodają kobiecie odwagi, zgodnie z nadrzędnym przesłaniem periodyku promującego „mentalność kobiety odważnej”¹⁵.

Wśród około dwudziestu **książek rekomendowanych na łamach miesięcznika we fragmentach**, dominują pozycje autorów polskich, przewidziane do druku we własnym wydawnictwie „Twojego Stylu”, tylko kilka z nich pochodzi z innych oficyn. Obok prozy takich twórców, jak Tadeusz Konwicki, Kazimierz Wierzyński, Józef Hen czy Irena Krzywicka, tę formę prezentacji oraz reklamy zastosowano wobec książek osób pisujących teksty dla czasopisma (Andrzej Żuławski, siostry Anna i Maria Bojarskie, Krystyna Kofta¹⁶) oraz kobiet popularnych i znanych z innych sfer działalności, których utwory mogłyby liczyć na zainteresowanie (Nina Andrycz, Joanna Żółkowska).

Z kolei przystępując do druku **opowiadań**, redakcja od początku usiłowała ująć je w pewne cykle tematyczne. Próba wprowadzenia w 1991 roku pierwszego z nich, „Niesamowite lecz prawdziwe”, dotyczącego tajemniczych wydarzeń, zakończyła się niepowodzeniem. O wiele lepiej przyjął się autorski cykl Krystyny Kofty „Skrzydłem motyla”. Przeznaczony specjalnie dla adresatki kobiecej, określany jako „szarady miłosne”, gościł na łamach pisma w latach 1991 – 1994, po czym został zastąpiony kolejną serią opowiadań tej pisarki pod

¹⁵ Założenia polityki kulturalnej i literackiej redakcji opracowano na podstawie rozmowy z kierowniczką działu kulturalnego „Twojego Stylu”, red. Anną Sosnowską z dn. 12 marca 1998 r.

¹⁶ Rekomendacji doczekały się aż 3 pozycje tej autorki: *Jak zdobyć, utrzymać i porzucić mężczyznę*; *Dziennik siódmego wcielenia* oraz *Harpie, piranie i anioły* (współautorka Małgorzata Domagalik).

ogólnym tytułem „Kolory imion” (1994–1995), realizującym podobne założenia.

Sporadycznie ukazywały się też utwory nie należące do żadnego cyklu, pisane głównie przez kobiety, z których np. Barbara Pietkiewicz czy Mira Michałowska znane były czytelniczkom z innych rubryk ich miesięcznika. Większość tekstów tego typu powstawała z myślą o oczekiwaniach kręgu odbiorczyń „Twojego Styl”, ale zdarzały się także wypadki sięgania po utwory funkcjonujące już w obiegu literackim. Tak stało się np. z opowiadaniem Alberto Moravii pt. *Krokodyl*, które wybrano celowo spośród około 300 z jego dorobku, ponieważ korespondowało ono z tematyką pisma¹⁷.

Specjalnie dla jego adresatek stworzone zostały też dwa cykle wakacyjnych opowieści o miłości, anonsowane jako napisane przez kobiety dla kobiet. Opatrzony wspólnymi tytułami „Słoneczny kochanek” i „Romans z nieznanym”, wydane w postaci niewielkiej, poręcznej wkładki, zawierały po kilka tekstów głównie literatek, a także dziennikarek¹⁸.

Ciekawą i trwałą inicjatywą okazał się, umieszczony poza rubryką lekturową, konkurs o charakterze paraliterackim skierowany do czytelniczek „Twojego Styl”, pt. „Prababka w kolorze sepii”, polegający na nakreśleniu historii inspirowanej starymi zdjęciami, listami, kronikami rodzinnymi, znajdującymi się w ich posiadaniu. Ogółem w latach 1992–1995 na łamach czasopisma ukazało się 25 takich wspomnień, ilustrowanych pięknymi starymi fotografiami, przy czym w ciągu pierwszych dwóch lat zamieszczane były one niemal w każdym numerze. I w tym wypadku były to opowieści wykreowane przez kobiety, wśród autorów nie znalazł się ani jeden mężczyzna, z wyjątkiem red. Romana Wysockiego, który całość zapoczątkował, nie biorąc naturalnie udziału we współzawodnictwie¹⁹. Warto dodać, iż z tego cieszącego się dużą popularnością cyklu konkursowego wyrosła odrębna seria wydawnicza „W kolorze sepii”, publikowana przez Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”²⁰. Nie doczekał się natomiast kontynuacji zamysł promowania twórczości literackiej kobiet, którego wyrazem miało być przyznawanie Literackiej Nagrody Safony²¹.

Rzadkim gościem jest na łamach miesięcznika poezja. Obecność wierszy, dotyczących oczywiście miłości, jest rezultatem spełnienia dość jednostkowych próśb czytelniczek, wyrażanych w listach do redakcji. W jednym z nich postuluje się przedstawianie w każdym numerze pisma pięknego i odpowiednio

¹⁷ Twój Styl 1991, nr 9, s. 69–71.

¹⁸ Tamże, 1996, nr 7; 1997, nr 7 – wśród autorek m.in. Izabela Filipiak, Marta Fox, Zyta Rudzka.

¹⁹ Tamże, 1991, nr 7–8, s. 32–35.

²⁰ Z jej zawartością zapoznają oferty tej oficyny zamieszczane w roczniku 1997, zob. tamże 1997, nr 5, s. 146; nr 9, s. 126; nr 10, s. 276 (tu wyjątkowo autor męski).

²¹ Nagrodę taką za r. 1992 zdobyła książka Ireny Krzywickiej, *Wyznania gorszycielki*, zob. tamże 1993, nr 4, s. 110–111; nr 5, s. 108–111.

wyeksponowanego utworu „trochę nostalgicznego, trochę wyrafinowanego”, najlepiej autorstwa Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Bolesława Leśmiana, Leopolda Staffa, Haliny Poświatowskiej lub Urszuli Kozioł, z zamiarem kształtowania „wśród ludzi z klasą”, jakimi są adresatki i adresaci „Twojego Stylu”, swoistego snobizmu na poezję²². W innym miejscu znajduje się prośba o wiersze Niny Andrycz, w związku z wcześniejszym przedstawieniem jej sylwetki²³. Sugestie czytelnicze zostały po raz pierwszy uwzględnione w grudniowym „numerze marzeń” z 1992 roku, gdzie w rubryce „Wiersze najczulsze” zaprezentowano kilka takich tekstów; do innych wybrano utwory współczesnych „sprawdzonych” polskich autorów, m.in. M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, M. Hillar, H. Poświatowskiej, W. Szymborskiej, A. Świrszczyńskiej, ale i J. Iwaskiewicza, S. Grochowiaka, K.I. Gałczyńskiego²⁴, odznaczające się dominacją warstwy emocjonalnej i oczekiwanej od nich „czułości”.

Wśród źródeł informacji o książce i twórcach na czoło wybijają się zdecydowanie recenzje redakcyjne, występujące przez cały ośmioletni okres w prawie każdym z 83 przeanalizowanych numerów „Twojego Stylu” w stałym miejscu rubryki lekturowej. Przeciętnie na jeden miesięczny zeszyt przypadają prawie 2 recenzje (dokładnie 1,65). Ogółem są to omówienia krytyczne 137 tytułów, 128 autorów, z czego widać, że rzadko powracano do prac tej samej osoby. Wśród dziewięciu pisarzy, których książki recenzowano dwukrotnie, spotykamy nazwiska Olgi Tokarczuk, Moniki Żeromskiej, Françoise Giroud, Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm, Ryszarda Kapuścińskiego, Bartłomieja Kaczorowskiego, Edwarda Pietkiewicza, Andrzeja Szczypiorskiego oraz Andrzeja Żuławskiego. Największą dynamiką pod względem obecności tego typu wypowiedzi odznaczały się lata 1994–1996, w których zamieszczono ich ponad 20 w każdym roczniku, najmniej przypada na lata krańcowe, tj. 1990 i 1997, gdzie wystąpiło ich zaledwie po kilka²⁵.

Spośród napływających do redakcji książek, w liczbie kilkunastu na przestrzeni miesiąca, krytyce na łamach czasopisma poddawane są, w większym stopniu od literatury pięknej, pozycje niebeletrystyczne (w stosunku 90 do 47 tytułów), napisane przez autorów polskich (prawie 60% ogółu), częściej, choć nieznacznie, mężczyzn. Nie wydaje się jednak, aby ta ostatnia kategoria mogła nieść tu jakieś istotne znaczenie.

²² Tamże 1991, nr 6, s. 128.

²³ Tamże 1991, nr 9, s. 128.

²⁴ W omawianym okresie 1990–1997 rubryka ta wystąpiła zaledwie 4-krotnie, zob. tamże, 1992, nr 12, s. 146–147; 1994, nr 2, s. 30–31; nr 7, s. 42–43; 1996, nr 8, s. 36–37.

²⁵ Wynika to z faktu, że „Twój Styl” zaczął ukazywać się w drugiej połowie 1990 r. Z kolei niewielka liczba recenzji w r. 1997 spowodowana jest ewolucją form informowania o książkach w stronę pogłębionego felietonu literackiego, przedstawiającego kilka pokrewnych tematycznie pozycji, niekoniecznie będących nowościami wydawniczymi.

Rekomendowana w „Twoim Stylu” beletrystyka to przede wszystkim współczesna powieść, która zdystansowała znacznie nowelistykę oraz poezję, funkcjonującą raczej na zasadzie ciekawostki lub wydarzenia towarzyskiego²⁶. Pod względem pochodzenia autorów przewagę uzyskują tu pisarze obcy, zwłaszcza amerykańscy. Analiza polecanych tytułów utwierdza w przedstawionym wyżej przypuszczeniu o wysokich wyobrażeniach redakcji co do kompetencji czytelniczych adresatek periodyku, ponieważ co najmniej połowa z zalecanej im literatury daje się zakwalifikować jako ambitna proza wysokoartystyczna²⁷. Druga grupa omawianych utworów mieści się w konwencji popularnej powieści obyczajowej, w której przewijają się różnorodne wątki²⁸, a nieliczne, bo tylko pięć z nich, ewidentnie realizują formułę romansu, horroru, kryminału czy powieści sensacyjnej²⁹.

Znacznie większe zróżnicowanie widać w typach publikacji niebeletrystycznych, omawianych na łamach „Twojego Stylu”. Tu, w przeciwieństwie do poprzedniej grupy, dominują recenzje prac autorów polskich, co wydaje się potwierdzać ustalenia G. Straus i K. Wolff na temat prawidłowości w preferencjach lekturowych dorosłych Polaków, przywiązanych bardziej, jeśli chodzi o czytelnictwo np. literatury faktu, poradników czy wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych, do rodzimych realiów, podczas gdy w zakresie fikcji fabularnej przynależność narodowa twórcy jest dla nich na ogół nieistotna³⁰.

Najwięcej uwagi autorzy wypowiedzi krytycznych poświęcili literaturze faktu. Pod względem liczby tytułów recenzje tylko tego typu piśmiennictwa wyprzedzają nieznacznie omówienia wszystkich pozycji beletrystycznych razem wziętych. Najczęściej lansowane w magazynie wspomnienia, pamiętniki i autobiografie, odnoszące się do czasów nie tak odległych, wyszły spod pióra kobiet związanych z polską kulturą, często pisarek³¹. W skromniejszym nurcie

²⁶ W ten sposób recenzji doczekały się w ciągu ośmiu lat tylko dwa zbiorki poetyckie: debiutancki tomik Doroty Stalińskiej, *Pożyczone natchnienie* oraz wiersze siostry Wojciecha Młynarskiego, Barbary Ahrens, pt. *Dzikie łubiny*, zob. *Twój Styl* 1991, nr 10, s. 81; 1992, nr 12, s. 149.

²⁷ Znajdujemy tu: K. Blixen, *Anegdoty o przeznaczeniu*; A. Brauna, *Wallenroda*; U. Eco, *Zapiski na pudelku od zapalek*; I. Filipiak, *Niebieską menażerię*; F.S. Fitzgeralda, *Po tej stronie raj*; F. Kafki, *Listy do Mileny*; S. Kierkegaarda, *Dziennik uwodziciela*; T. Konwickiego, *Czytadło*; M. Kundery, *Żart*; S. Plath, *Szklany kloasz*; J. J. Szczepańskiego, *Historyjki*; A. Szczypiorskiego, *Noc, dzień i noc* oraz *Autoportret z kobietą*; O. Tokarczuk, *Podróż Ludzi Księgi* oraz *E. E.*; K. Vonneguta, *Sinobrodego*; A. Zaniewskiego, *Szczura* i in.

²⁸ Np. R. Doyle, *Dzidzius*; A. Oz, *Poznać kobietę*; N. Evans, *Zaklinacz koni*, nie pojawia się tam jednak żadna recenzja utworów W. Whartona.

²⁹ Są to odpowiednio: J. Susann, *Dolina lalek*; N. Barber, *Tanamera*; S. King, *Jasność*; B. Gordon, *Nieuchwytny*; L. Collins, *Operacja Fortitude*.

³⁰ G. Straus, K. Wolff, op. cit., s. 79–80.

³¹ Są to więc np.: J. Beck, *Kiedy byłam ekscelencją*; M. Czapskiej, *Europa w rodzinie*; M. Dąbrowskiej, *Dzienniki powojenne*, t. 1: 1945–1949; K. Gałczyńskiej, *Splątało się, zmierzchno*; W. Hort (H. Ordonówny), *Tulacze dzieci*; A. Piłsudskiej, *Wspomnienia*; M. Żeromskiej, *Wspomnienia*

biograficznym występują zarówno opisy życia postaci historycznych³², jak i gwiazd światowego filmu czy mody³³. Kategorię tę uzupełniają raczej nieliczne reportaże oraz wywiady i rozmowy. W równie niewielkim wyborze pojawiają się jednostkowe wypowiedzi na temat literatury naukowej i popularnonaukowej z zakresu filozofii i etyki, bibliistyki, historii i heraldyki oraz literaturoznawstwa³⁴.

Recenzje książek encyklopedyczno-poradnikowych zamykają się w granicach 20, z czego połowa dotyczy psychologii stosowanej, szukania sposobu na życie oraz komunikowania między ludźmi³⁵; kilka innych zapoznaje z tajnikami gotowania, nakrywania stołu i osiągania satysfakcji w życiu intymnym. Osobną grupę tworzą omówienia 13 wydawnictw albumowych, poświęcone architekturze dawnych ziem kresowych³⁶, a także twórczości poszczególnych artystów³⁷.

Tak ambitnemu zestawowi propozycji lekturowych odpowiada sposób prowadzenia dialogu z czytelniczką. Właśnie komunikatywność i „dążność do kontaktywności”, rozumiana jako nawiązanie bezpośredniego kontaktu z odbiorcą, to ważne wyznaczniki gatunkowe recenzji³⁸; rzecz jednak w tym, iż w obydwu analizowanych czasopismach objawiają się one na innych płaszczyznach. Wobec prezentowania w rubryce lekturowej „Twojego Stylu” tak różnych formalnie utworów, trudno zaobserwować jakąś jedną technikę w podejściu autorów omówień do rekomendowanej literatury. Daje się tu jednak zauważyć ogólne prawidłowości. Jedną z nich jest unikanie natrętnego pouczenia czytelniczek, którym pewnych zagadnień nie trzeba tłumaczyć, zakładając, jak powiedziano wyżej, iż są to kobiety odznaczające się niemałym poziomem wiedzy ogólnej i kompetencji literackich. Zupełne zaniechanie realizacji celów poznawczych jest oczywiście niemożliwe, wpływają one

oraz *Wspomnienia i podróże*; M. Dönhoff, *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*; F. Giroud, *Prywatne lekcje*.

³² Tu przekrój jest bardzo szeroki — od filozofek starożytnej Grecji, przez niezwykle kobiety w legendzie i historii do w. XIX włącznie, żonę Karola Marksa — po Rasputina, Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę” i Marka Hłaskę

³³ Marlon Brando, Greta Garbo, Coco Chanel, Romy Schneider, lecz także księżna Diana.

³⁴ M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*; E. Fromm, *O sztuce miłości*; R. Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*; U. Ranke-Heinemann, *Nie i Amen*; M. Szyszkowska, *Stwarzanie siebie i in.*

³⁵ Są to m.in. głośne książki J. Gray, *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*; J. Cleese, R. Skynner, *Jak żyć w rodzinie i przetrwać*; S. Kubelka, *Nareszcie po czterdziestce: świat należy do kobiety dojrzałej*.

³⁶ B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*; tenże, *Zabytki starego Wilna*; W. Łoziński, *Sztuka lwowska w XVI i XVII w. Architektura i rzeźba*; unikatowy *Album widoków historycznych Polski: poświęcony rodakom. Zrysowany z natury przez Napoleona Ordę* i pokrewny tematycznie, lecz odnoszący się do współczesności: *Syberia*, fot. Z. Żybertowicz, tekst K. Mroziowicz.

³⁷ M. Gutowski, *Teresa Pagowska*; T. Grzybkowska, *Świat obrazów Jacka Malczewskiego; Polska Edwarda Hartwiga*, wstęp Julia Hartwig.

³⁸ T. Szymański, *Z zagadnień teoretycznych recenzji dziennikarskiej i czasopiśmienniczej*, *Litteraria* 1972, 4, s. 98.

choćby w sytuacji przedstawiania sylwetek autorów, okoliczności powstania poszczególnych utworów, ich problematyki lub odbioru; ujęcie tematu charakteryzuje jednak podejście bardziej dyskursywne niż eksplikacyjne. Często opinie krytyków podane są w tonie swobodnej i przyjemnej gawędy, okraszonej żartem, anegdotą lub ciekawie spointowanej, a jej adresatka traktowana jest bardziej jako partnerka w rozmowie niż osoba, którą trzeba poddać uświadamianiu.

Zdarza się, że w recenzjach piśmiennictwa niebeletrystycznego poszczególne fakty lub problemy stanowią pretekst do dygresji pozalekturowej na temat bieżącej sytuacji społecznej, rzadziej politycznej. Ten typ publikacji bywa też rozpatrywany od strony merytorycznej – wtedy jego zaletami okazują się np. oryginalne ujęcie tematu, wykorzystanie przez twórców bogatego materiału źródłowego lub walory lekturowe, polegające w ocenie recenzentów „Twojego Stylu” na łączeniu potoczystego języka z rzetelną wiedzą.

W przypadku literatury pięknej uwagę krytyków, bardziej niż szczegółowe sprawozdanie z treści, skupia analiza techniki pisarskiej autora i konstrukcja utworu. Recenzje zaznajamiają naturalnie z problematyką książek, szkicują główne wątki fabularne, ale czynią to często w formie dyskursu, zawierającego jednocześnie elementy interpretacji i sądy wartościujące, które ujawniają osobiste spojrzenie krytyka na dany temat. Krańcowym przykładem takiej praktyki są nasycone humorem i posiadające silnie zaznaczony wątek osobisty felietonowe teksty Kingi Dunin z cyklu o wymownym tytule „Przekornie o książkach”. Równie „nieprzezrocyste” pod względem eksponowania pozycji autora są wypowiedzi recenzyjne Tomasza Jastruna.

Z punktu widzenia kryteriów oceny stosowanych w omawianych tekstach krytycznych najważniejszą rolę odgrywa tu „aspekt kobiecy”; okazuje się bowiem, że publikacje książkowe są nie tylko dobierane pod kątem zainteresowań adresatek miesięcznika, ale także na poziomie ich interpretacji i wartościowania wydobywane są refleksje o statusie i roli kobiety³⁹.

Wszystkie recenzowane w „Twoim Stylu” pozycje są tam dobrze i starannie wyeksponowane pod względem graficznym. Ułatwieniu ewentualnych poszukiwań w księgarniach służą barwne zdjęcia okładek, dzięki którym poszczególne tytuły lepiej zapadają w pamięć. Ponadto każda omawiana książka jest opisywana od strony formalnej, oprócz oczywiście tytułu i nazwiska autora, podaje się miejsce i rok jej publikacji, czasem wydawnictwo, objętość, wysokość

³⁹ T. Szymański zauważa, że w doborze systemu kryteriów oceniających decydującą rolę odgrywa charakter pisma. Jego zdaniem recenzje gazetowe odnoszą się do spraw bardziej ogólnych, dotyczących każdego członka społeczeństwa, bez względu na jego zawód i zainteresowania; są więc obliczone na integrację i homogenizację społeczności. Inaczej jest z kryteriami wartościowania w przypadku recenzji czasopiśmienniczych, bardziej zróżnicowanymi i jednocześnie sprecyzowanymi w stosunku do kręgów odbiorczych poszczególnych periodyków. Mają one zatem charakter działań nastawionych na specjalizację i integrację wewnątrz grupy, zob. T. Szymański, op. cit., s. 103 – 104.

nakładu, kolejność wydania i przynależność do serii. Często stosowaną praktyką jest tytułowanie notek recenzyjnych, rzadszą łączenie tekstów występujących w obrębie jednego numeru wspólnym nagłówkiem, ze względu na ich pokrewieństwo tematyczne. Czasem zestawiane są prace bardzo różniące się od siebie.

Istotną cechą tego typu informacji o nowościach wydawniczych jest ich aktualność, tylko wtedy mogą one spełniać swoje funkcje reklamowe. W tej sytuacji znaczenia nabiera okres, jaki upłynął pomiędzy opublikowaniem książki a zarekomendowaniem jej w prasie. W przypadku „Twojego Stylu” doniesienia o godnych polecenia lekturach mają charakter bieżący, blisko połowa prezentowanych utworów doczekała się bowiem omówień krytycznych jeszcze w roku swojego wydania, innymi zajmowano się rok później, i to przeważnie w pierwszym półroczu.

Warto zaznaczyć, że większość, bo nieco ponad 60% tytułów recenzowanych w tym magazynie, wzbudziła zainteresowanie również poważnych periodyków społeczno-kulturalnych, krytyczno-literackich, a nawet naukowych, co udowodnia, iż były to pozycje znaczące, posiadające pewną rangę lub choćby prowokujące do dyskusji⁴⁰. Kilkudzaniowe noty o nich lub obszernie, dochodzące do kilku stron wnikliwe analizy, znajdujemy najczęściej na łamach „Nowych Książek”, a następnie tak różnych: „Dekady Literackiej”, „Ex Librisu”, „Fa-Art-u”, „Frondy”, „Genealogii”, „Gazety Wyborczej”, „Kwartalnika Artystycznego”, „Polityki”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Sycyny”, „Twórczości”, „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Solidarność”, „Wiadomości Kulturalnych”, „Więzi” i „Wprost”, a nie jest to jeszcze pełen katalog czasopism⁴¹. Ich autorami są osoby współpracujące lub mające luźniejszy kontakt z „Twoim Stylem”, jak: Maria Bojarska, Kinga Dunin, Manuela Gretkowska, Tomasz Jastrun, Krystyna Kofta oraz cieszący się renomą krytycy i literaturoznawcy: Zbigniew Bieńkowski, Grażyna Borkowska, Zbigniew Florczak, Ryszard Matuszewski, Wojciech Natanson i inni⁴². Ponadto sporo tytułów rekomendowanych na łamach omawianej rubryki „Twojego Stylu” figuruje na listach bestsellerów zestawianych przez Andrzeja Rostockiego w „Notesie Wydawniczym”.

⁴⁰ Pod tym względem do rekordzistów należą: J. Giedroycia, *Autobiografia na cztery ręce*; M. Gretkowskiej, *Kabaret metafizyczny*; T. Torzańskiej, *My*; O. Tokarczuk, E. E., które doczekały się po kilkanaście omówień; o pozostałych książkach recenzowanych w „Twoim Stylu” donoszono w kilku innych czasopismach.

⁴¹ Ogółem wymienianych jest kilkadziesiąt tytułów (ustalenia własne na podstawie „Bibliografii Zawartości Czasopism” za roczniki poprzedzający, właściwy i kolejny w stosunku do roku zamieszczenia recenzji danej książki w „Twoim Stylu”).

⁴² Pojawia się tu również akcent toruński, gdyż utrzymującą się przez wiele tygodni na czele listy bestsellerów hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” książkę Marion Dönhoff, *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*, zrecenzował na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” Sławomir Kalembka, zob. KMW 1994, nr 2/3, s. 367–370. Z kolei o *Autobiografii na cztery ręce* J. Giedroycia wypowiadali się m.in. Andrzej Wat, Czesław Miłosz, Jan Nowak-Jeziorański i Kazimierz Orłoś.

Na wybory czytelnicze redakcja periodyku starała się także wpływać niejako za pośrednictwem osób trzecich. Służyły temu dwa cykle „Podobało mi się, polecam” (1993–1996) oraz „Co Państwo czytacie i polecacie”. W pierwszym z nich inni czytelnicy wypowiadali się na temat godnych uwagi książek, w drugim czyniły to osoby znane w życiu publicznym, na których opinii, kierując się sympatią bądź szacunkiem, można by polegać i w zakresie doboru lektury.

Zawartość omawianego działu uzupełniają: felietony literackie, wywiady z pisarzami, rozmowy z autorami nowości wydawniczych na rynku⁴³, bardziej pogłębiona prezentacja sylwetek twórców oraz artykuły problemowe, dotyczące zjawisk życia literackiego⁴⁴. Typowym przejawem funkcji reklamowej są krótkie doniesienia o ofercie innych wydawnictw książkowych w rubryce „Wydawcy nadesłali” oraz przedstawianie publikacji Wydawnictwa Książkowego „Twój Styl”, dostępnych w sprzedaży wysyłkowej⁴⁵.

Scharakteryzowane do tej pory różnorodne sposoby informowania o literaturze lub bezpośredniego przedruku gotowych tekstów pojawiały się w zasadzie na łamach specjalnie wyodrębnionego działu kulturalnego. Jednak, jak wspomniano wcześniej, skutek otwartej formuły magazynu, nacechowane literacko są także materiały publikowane w innych częściach „Twojego Stylu”; często spotykanym zabiegiem jest przy tym ich „refunkcjonalizacja”⁴⁶, polegająca na wykorzystaniu tego samego tematu w różnych rubrykach, co powoduje zmianę jego funkcji w stosunku do całości czasopisma. W ten sposób swoje jednoznacznie literackie odczytanie traci np. prezentacja osoby Małgorzaty Musierowicz, umieszczona w cyklu „Jej styl” (dział „Portrety”), kreującym nowy wzór osobowy kobiety. Odmienny odbiór narzuci włączenie rozmowy z autorką i jej bratem, Stanisławem Barańczakiem do innego cyklu tegoż działu pt. „Dziedzictwo”, poświęconego wartościom rodzinnym⁴⁷.

⁴³ Ten sposób promocji zastosowano m. in. wobec książek: sióstr Bojarskich, M. Gretkowskiej, A. Kowalskiej, H. Krall, J. Kulmowej, M. Nurowskiej, M. Sandemo, J. Siedleckiej, M. Tulli, A. Tuszyńskiej, ale także J. Gaardera, J. Hena i T. Tryzny.

⁴⁴ Takich, jak np. fenomen poczytności powieści auterek typowo kobiecych – J. Krantz, B. Cartland, J. Collins czy przyjęciu kontynuacji *Przemięło z wiatrem*, pióra A. Ripley.

⁴⁵ W ciągu omawianego 8-letniego okresu istnienia, niemal w każdym numerze załączano kupony-zamówienia na tego typu pozycje, wśród których wiele było książek poradnikowo-encyklopedycznych, a także utworów autorów znanych z łamów czasopisma. Do poszczególnych tytułów dodawano czasem adnotacje treściowe.

⁴⁶ Termin Z. Bauera, który określił ją jako „zespół silnych sygnałów wewnątrztekstowych kierujących procesami odbioru, wyborami kodu”, zob. Z. Bauer, op. cit., s. 8.

⁴⁷ Takich przykładów można podać wiele: Joanna Chmielewska np., oprócz obecności w dziale literackim, występuje także wraz z synem i wnuczką w cyklu „Rodzinne wartości” lub samodzielnie w „Jej stylu”. Ponadto notki lub sprawozdania z imprez promujących nowe książki przynosi plotkarsko-obyczajowa rubryczka „High life”, tak że w tym wypadku trzeba traktować literaturę jako urozmaicenie życia towarzyskiego.

W przeciwieństwie do „Twojego Stylu”, zawartość literacka „Przyjaciółki” usytuowana jest na zupełnie innym biegunie. Porównanie materiałów tego typu, umieszczanych tam na przestrzeni ubiegłych lat, z tekstami z omawianego okresu 1990–1997, wskazuje na ich wciąż malejącą rolę w stosunku do ogółu wypowiedzi magazynowych; mimo iż właśnie beletrystyka i formy jej pokrewne były, przez długi czas od momentu powstania pisma, wyrazicielkami wielu ważkich, propagowanych przez redakcję treści. W odniesieniu do adresatek „Przyjaciółki”, określanych jako „kobiety z ludu”, a więc robotnice, chłopki i żony robotników⁴⁸, materiały tego typu, mocno osadzone w strukturze tygodnika, były narzędziem podnoszenia świadomości i zaangażowania w problemy ogólne i państwowe. Postulowane poszerzenie horyzontu widziano jako proces rozwijania zainteresowań czytelniczek, wykorzystujący ich naturalną potrzebę skupiania się na wąskim, osobistym kręgu spraw domu i rodziny w celu rozbudzenia ciekawości życia i szerokiego świata. Wobec tego, w ofercie literackiej periodyku, opisaney w 1953 roku przez jedną z redaktorek, nie mogło zabraknąć starych, klasycznych opowiadań polskich i obcych (M. Konopnickiej, E. Orzeszkowej, W. Hugo), podnoszących czytanie, ale i współczesnych opowiadań z życia kobiet w Polsce Ludowej, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech, które przynosiły zbeletrizowaną informację publicystyczną. Oprócz tego czytelniczka pisma mogła zetknąć się z powieściami w odcinkach, oryginalnymi bądź podanymi w opracowaniu redakcyjnym nowelami i fragmentami powieści pisarzy radzieckich, krótką humoreską i tzw. opowieścią filmową, czyli miniopowiadaniem nakreślonym na kanwie filmu, z którego zresztą zamieszczano fotosy, a także z recenzjami i przeglądami nowości wydawniczych⁴⁹.

Osobne miejsce zajmują „Przyjaciółkowe” „Radości i smutki”, reprezentujące gatunek „nowel redakcyjnych”⁵⁰ z pogranicza publicystyki i beletrystyki.

⁴⁸ Tak adresatkę określiła pierwsza redaktor naczelna Anna Lanota, zob. A. Lanota, *O „Przyjaciółce”*, *Odrodzenie* 1950, nr 1, s. 10. Tymczasem jeszcze w latach 70. czytelniczki pisma były z reguły osobami młodymi lub w średnim wieku o wykształceniu podstawowym lub niepełnym podstawowym, dla których „Przyjaciółka” bywała niekiedy jedyną lekturą, zob. M.A. Jaworski, *„Przyjaciółka” od serca*, Kamena 1975, nr 5, s. 9.

⁴⁹ J. Dziarnowska, *O „Przyjaciółce”*. *Tajemnica nakładu – 1000 listów dziennie*, *Nowa Kultura* 1953, nr 10, s. 8. Już pierwszy numer tygodnika z 21 marca 1948 r. przynosi te wszystkie kategorie materiałów literackich; w nie zmienionej postaci występują one jeszcze w 10 lat później. Wymowny jest ponadto fakt, że autorkę artykułu niepokoi niechęć współczesnych polskich literatów do współpracy z redakcją, która ze swej strony podejmować miała wiele prób nawiązania kontaktu. Nie uznawana przez nich potrzeba dostosowania sposobu pisania do przystępnego tonu „Przyjaciółkowego” mogłaby, w jej opinii, zwiększyć zakładane społeczne oddziaływanie pisma.

⁵⁰ Termin E. Kwade (E. Pyc), która zajmowała się konstrukcją wirtualnego odbiorcy w czasopiśmie oraz funkcjonowaniem tekstów literackich w magazynach prasowych m.in. na przykładzie „Przyjaciółki” w okresie poprzedzającym omawiane lata, zob. E. Pyc, *Syntetyczny obraz konstrukcji wirtualnego odbiorcy w „Przekroju” i „Przyjaciółce”*, *Zeszyty Prasoznawcze* 1972, nr 2, s. 33–40; teźże, *Problem wirtualnego odbiorcy w prasowym magazynie popularnym*

Pojawiając się już w pierwszym numerze, należały zawsze, obok rubryki „Czytelnicy piszą – „Przyjaciółka” odpowiada”, do kategorii materiałów cieszących się największym zainteresowaniem odbiorczyń. Wiele z nich deklarowało nawet rozpoczęcie lektury periodyku właśnie od tego cyklu⁵¹. Jego charakter i geneza doskonale ilustrują omawianą wyżej praktykę dostosowywania formy podawczej do możliwości percepcyjnych czytelniczek. Rubryka ta, poruszając zagadnienia moralne, obyczajowe i społeczne, miała od początku, tak jak większość artykułów na różne tematy, proweniencję listową i odznaczała się, jak one, przyjęciem postaci dialogu z adresatką, który polegał np. na prowokowaniu jej do dyskusji przez stawianie pytań o ocenę opisanych wypadków lub o radę. Jego zaletą była większa komunikatywność i przyswajalność dla mało wyrobionych czytelniczek, którym trudności mógł nastęrczać nawet najprostszy materiał publicystyczny⁵². Duże powodzenie cyklu można wyjaśnić tym, że z jednej strony zapewniał on, przez swoją często bezpośrednią narrację, możliwość identyfikowania się z problemami bohaterów i wychodził naprzeciw na polu plotkarskiej potrzebie przyglądania się „autentycznym” doświadczeniom ludzkim, co zbliżało go do reportażu, bazującego zawsze na konkretnym wydarzeniu. Literackość zaś osiągał dzięki wyraźnej trosce autorek, rekrutujących się zresztą spośród członkiń redakcji, o ciekawie skonstruowany wątek fabularny rozgrywający się w nie zidentyfikowanym bliżej miejscu oraz anonimowości postaci. Z uwagi na swoją przypowieściową wymowę i postulatowy charakter wobec rzeczywistości, bywał też określany mianem moralitetu⁵³.

W okresie poprzedzającym analizowane lata 90., materiały literackie i paraliterackie odgrywały dość istotną rolę także w preferencjach czytelniczych. Wskazują na to np. wyniki ankiety na temat poczytności powieści odcinkowych drukowanych na łamach tygodnika, w świetle której ze względu na swoją „życiowość” niekwestionowaną zwyciężczynią okazała się E. Orzeszkowa, „wyeksploatowana” przez redakcję do ostateczności. Rezultaty sondażu utwierdziły tylko zespół „Przyjaciółki” w przekonaniu o silnym zaangażowaniu emocjonalnym i przeżywaniu przez adresatki perypetii, zwłaszcza pozytywnych bohaterów, graniczącym niekiedy z zaturą poczucia fikcji literackiej. Postanowiono też staranniej dobierać materiały tego typu, z góry eliminując „kryminały i utwory o wątpliwej wartości wychowawczej”⁵⁴.

(„Przyjaciółka”, „Przekrój”), Wrocławski Rocznik Prasoznawczy 1972, s. 24–41; teje, *Wybrane aspekty funkcjonowania tekstu literackiego w magazynach prasowych*, [w:] *Literatura popularna – folklor – język*, pod red. W. Nawrockiego, M. Walińskiego, Katowice 1981, s. 92–101; teje, *Rola magazynów prasowych w komunikacji literackiej*, Katowice 1981; teje, *O łączliwości gatunkowej*, s. 31–40.

⁵¹ H. Koszutska, „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami, *Zeszyty Prasoznawcze* 1964, nr 3, s. 134; M. Zybert, wstęp do M. Kosińska-Jasińska, *Radości i smutki*, Warszawa 1975, s. 5–7.

⁵² H. Koszutska, op. cit., s. 134, 140.

⁵³ M. Zybert, op. cit., s. 5–7.

⁵⁴ H. Koszutska, op. cit., s. 138–139.

Tradycja edukacyjnego i wychowawczego oddziaływania na czytelniczkę przetrwała po lata 90. Jeszcze w początkach 1990 roku, w rubryce „Wśród książek”, będącej krótkim przeglądem nowości wydawniczych, spotykamy niewielkie doniesienia o beletrystyce oraz książkach naukowych i popularnonaukowych, które jednak swoją tematyką i poziomem opracowania przerastają kwalifikacje odbiorczyń „Przyjaciółki”.

W omawianym roku pod hasłem „Szata – zmieniona, duch – ten sam”, wprowadzono na łamy periodyku nową rubrykę „Dla każdego coś ciekawego”. Zajmowała ona dwie centralne strony każdego numeru, a od pozostałych materiałów różniła się swoim kolorowym wystrojem, co w intencji redakcji miało podkreślać jej funkcję oderwania od codziennych trosk przez podawanie tekstów interesujących, bawiących i edukujących⁵⁵. Właśnie w jej obrębie, obok sylwetek aktorów, opisów arcydzieł malarstwa, tajemnic medycyny niekonwencjonalnej i znaków zodiaku oraz ciekawostek z różnych dziedzin, wyznaczono miejsce zagadkom literackim na przemian z recenzjami. Te ostatnie, zawarte w cyklu „Pożycz – przeczytaj”, nie zachęcały bynajmniej do kupna książek, ze względu na ich wysokie ceny, lecz do poszukiwania ich w bibliotekach. Początkowo przy doborze rekomendowanych tytułów redakcja kierowała się nader szczytnymi celami: „Aby ułatwić Czytelnikom wybór, postanowiliśmy omawiać w tej rubryce dobre i atrakcyjne pozycje, te, które mają nieprzemijającą wartość i powinno się je przynajmniej raz w życiu przeczytać. Głównie będziemy pisać o literaturze pięknej – od czasów starożytnych aż po współczesność, ale nie pominiemy interesujących książek popularnonaukowych i biograficznych, przybliżających sylwetki znakomitych ludzi”⁵⁶. Z czasem do rekomendacji wybierano utwory lżejsze, bardziej związane ze sferą relaksu i czasu wolnego, których recenzje wypierały stopniowo doniesienia o książkach nastawionych na podnoszenie wiedzy, tak, że wskutek przemiany oblicza „Przyjaciółki” w 1994 roku⁵⁷ cykl ten przesunięto do ulokowanego na końcu pisma „Kalejdoskopu kulturalnego”, gdzie omówienia piśmiennictwa występowały obok nowości kinowych i filmów wideo. W 1997 roku pozostała z nich już tylko nazwa („Książka – recenzje”), nie odpowiadająca zawartym tam pobieżnym kilkunastu notkom.

Ogółem, w ciągu ośmiu lat, w 415 analizowanych numerach, to źródło informacji o piśmiennictwie wykorzystano wobec 286 książek i 2 czasopism.

⁵⁵ Przyjaciółka 1990, nr 9, s. 2.

⁵⁶ Tamże 1990, nr 10, s. 8. Zgodnie z tą zasadą cykl rozpoczęto od prezentowania arcydzieł literatury światowej o dominującym wątku miłosnym, jak: *Dzieje Tristana i Izoldy*, *Heloizy i Abelarda*, *Dekameron*, *Sonety do Laury*, *Księża tysiąca i jednej nocy*, *Pani Bovary* (nawet w *Odysei* widziano „w pewnym sensie epopeję kobiecą”).

⁵⁷ Zwiększenie objętości, zmniejszenie formatu i kolorową w całości szatę graficzną wprowadzono od nr 13/1994, ratując zagrożony przez kalki kolorowych czasopism niemieckich byt „Przyjaciółki”.

Przeciętnie więc na 2 numery pisma przypadały 3 tytuły, a liczba omówień w poszczególnych latach ulegała wahaniom (od 21 do 50). Redakcja „Przyjaciółki” o wiele częściej niż zespół „Twojego Stylu” zwracała uwagę słabiej w tym przypadku wyrobionych czytelniczek na beletrystykę (64% wszystkich propozycji – 182 książki), napisaną przez autorów obcych (82% – 149 tytułów), przeważnie amerykańskich. Najliczniejszą grupę tworzy tu szeroko pojęta wielowątkowa powieść popularna⁵⁸, której niewiele ustępuje romans⁵⁹, sporym zainteresowaniem krytyków cieszyły się utwory sensacyjne, kryminały i horrory⁶⁰. W porównaniu z gatunkami lekkimi, słabo wypada ambitna proza artystyczna, na którą składają się w równym stopniu dzieła nowsze i klasyczne oraz literatura dla dzieci i młodzieży (odpowiednio 35 i 9 tytułów). W kategorii mniej licznych recenzji piśmiennictwa niebeletrystycznego (104 tytuły, 36% całości) nieznaczną przewagę mają autorzy polscy (53% w tej grupie), a poszczególne typy książek uzyskują tu wskazania rządu maksymalnie kilkunastu procent⁶¹. Dominację lekkiej prozy beletrystycznej pochodzenia obcego w hierarchii preferencji krytyków tygodnika widać także w kilkakrotnym poleceniu utworów tych samych autorów tegoż nurtu⁶², przy raczej pojedynczych omówieniach dzieł pisarzy ambitniejszych.

Warto dodać, że chociaż część pozycji recenzowanych w „Przyjaciółce” pojawia się, tak jak literatura prezentowana w „Twoim Stylu”, na listach bestsellerów czytelniczych, to jednak jest mniej dostrzegana przez poważniejsze wydawnictwa periodyczne. Tu proporcje ulegają niemal odwróceniu, gdyż aż 70% książek rekomendowanych adresatkom pisma nie doczekało się komentarza w czasopiśmie społeczno-kulturalnych i literackich⁶³.

⁵⁸ Wśród 51 utworów spotykamy powieści: J. Carrolla, W. Whartona, W. Grooma. Jest tu wiele książek poznańskiego Rebisu opublikowanych w serii „Z Salamandrą”.

⁵⁹ Pozycji ewidentnie realizujących formułę romansu, autorstwa niekwestionowanych przedstawicieli tego gatunku (D. Steel, V. Holt, J. Susann, A. Ripley, La Vyrle Spencer), wydanych przez oficyny kojarzone z tą tematyką (Da Capo; Amber – „Wszystko dla Pań”; Prószyński i S-ka – „Biblioteczka pod Różą”; Prima – „Seria z Motylem”; katowicki Akapit), naliczono 47, choć wątki takie występują naturalnie i w książkach z poprzedniej grupy.

⁶⁰ Łącznie 34 tytuły książek obcych klasyków tych gatunków (J. Higgins, A. Christie, S. King, G. Masterton, M. Crichton, J. Grisham), często publikowanych przez warszawskie wydawnictwo Prima.

⁶¹ Wyłoniono tu jako najliczniejszą literaturę pamiętnikarsko-wspomnieniową, biograficzną i reportaże, lecz jest ona i tak słabiej reprezentowana niż w „Twoim Stylu”. Z innych form piśmienniczych omawianych w „Przyjaciółce” wyróżniają się książki religijne, których w „Twoim Stylu” nie odnotowano, oraz grupa wydawnictw słownikowo-encyklopedycznych z różnych dziedzin.

⁶² W ten sposób zrecenzowano po cztery książki E. Segala, J. Carrolla, S. Kinga i G. Mastertona; trzy W. Whartona i V. Holt oraz po dwie A. Christie, J. Susann, D. Steel i kilku innych.

⁶³ Spośród tych, które tam omówiono, niekwestionowaną rekordzistką okazała się książka Jana Pawła II, *Przekroczyć próg nadziei* (ponad 30 recenzji); T. Konwickiego, *Czytadło*; R. Kapuścińskiego, *Imperium*.

Różnice między analizowanymi tytułami pogłębia także sposób prowadzenia dialogu z odbiorczynią, odznaczający się w wydaniu „Przyjaciółkowym” tonem „życzliwej perswazji” i dominacją elementów sprawozdawczo-objaśniających. Zalecane lektury są obszernie streszczane, czasem przedstawienie fabuły zajmuje nawet większą część tekstu, w przypadku pozycji trudniejszych lub wybiegających poza doświadczenie przeciętnej kobiety podawana jest ich interpretacja lub tło historyczne i społeczno-obyczajowe⁶⁴. Wobec książek lżejszych stosowana bywa technika spiętrzenia zagadek i nakłaniania do szukania odpowiedzi w trakcie lektury. W kryteriach oceny publikacji dominują dwa słowa-klucze „bestseller” oraz „poczytność”, wskazujące na to, iż adresatkom „Przyjaciółki” proponuje się teksty nie tylko już sprawdzone i dobrze przyjęte przez rzesze czytelników⁶⁵, ale i nie nastrożające trudności w odbiorze⁶⁶. Ich ważną zaletą jest też uniwersalność, rozumiana jako odwoływanie się do ogólnoludzkich doświadczeń, przy jednoczesnej egzotyce w odniesieniu do realiów świata przedstawionego.

Uzupełnieniem tej grupy źródeł informacji o książkach i autorach są nieliczne portrety pisarzy (J. Chmielewska), okolicznościowe rozmowy i artykuły (wizyta w Polsce B. Okudźawy, 25-lecie śmierci H. Poświatowskiej) oraz wiadomości o życiu kulturalnym.

Jeśli chodzi o sposoby bezpośredniej prezentacji literatury w prasie, krąg adresatek „Przyjaciółki” przyzwyczajony był od wielu lat do obecności w każdym numerze tygodnika odcinka powieściowego. W początkach omawianego okresu serwowano im superromans wszechczasów, czyli *Przemięło z wiatrem* i jego kontynuację: *Dalsze losy Scarlet O'Hara i Retta Butlera*, pióra Anny Mildner; następnie w latach 1991 – 1992, na wyraźne życzenie odbiorców, „najsławniejszą polską powieść” – *Quo vadis*, która była już pożegnaniem z tą formą obecności beletrystyki. W późniejszych latach redakcja ograniczała się do publikacji krótszych, najwyżej kilkunastuodcinkowych opowiadań lub minipowieści⁶⁷.

⁶⁴ „Książka ta to jeden wielki protest przeciwko niszczeniu wszystkiego, co w człowieku indywidualne, wolne, twórcze, w imię jakiegokolwiek idei, nawet gdyby była ona najbardziej wzniosła.” (B. Pasternak, *Doktor Żywago*). „Historia opisana przez Betty zaczyna się w 1984 r., za życia ajatollaha Chomeiniego. Surowe prawa tego kraju oparte są na Koranie. Kobieta musi być bezwzględnie posłuszna mężowi. Na ulicach grasuje policja religijna, która pilnuje, by kobiety były odpowiednio ubrane, a właściwy strój to szata osłaniająca tak szczelnie całą postać, że widać tylko oczy.” (B. Mahmoody, *Tylko razem z córką*).

⁶⁵ Tu podaje się zawrotne cyfry wyrażające wysokość nakładów, liczbę wydań lub nabywców książki oraz przytacza inne, równie popularne utwory danego autora.

⁶⁶ Z tego powodu recenzenci usprawiedliwiali przed czytelniczkami nieliczne przypadki polecenia książek realizujących inną, niż powieść, konwencję gatunkową.

⁶⁷ W ten sposób wakacyjne miesiące 1993 r. należały do *Szarugi*, 17-odcinkowego cyklu redaktor Haliny Zarzeckiej, ukrywającej się pod pseudonimem Julii Lenart. Jesienią 1994 r. wprowadzono „Opowieści o miłości”, zainicjowane przez przedrukowywany w 10 częściach fragment zapowiedzi wydawniczej Harlequina (seria *Desire*); następnie zamieszczano teksty autorów polskich, m.in. A. Mildner, J. Lenart, C. Leżeńkiego, które zanikły w połowie 1995 r.

Przez cały ten czas nieodłączną częścią periodyku były „Radości i smutki”, do których w początku 1996 roku dołączyła podobnie „autentyczna”, lecz bardziej zbliżona do „prasy serca”, rubryka „W zaufaniu”, zawierająca, pisane w formie narracji 1-osobowej, opowieści czytelniczek na temat ich rzeczywistych przeżyć⁶⁸. Przez cały omawiany rok występowała ona na przemian z „Radościami i smutkami”, by w roku 1997 ostatecznie je wyeliminować. Tak więc z materiałów beletrystycznych obecnych w tygodniku na przestrzeni wielu lat, w ostatnim omawianym roku zachowały się jedynie krótkie i nieregularne doniesienia o nowościach wydawniczych oraz wspomniana rubryka konfesyjna, która jednak nie ma charakteru czysto literackiego.

Przedstawione wyżej ustalenia uprawniają do stwierdzenia, iż „Przyjaciółka” nie wydaje się obecnie periodykiem szczególnie przywiązany do spraw kultury, pretendującym do posiadania w tym zakresie własnej polityki czy ambicji kształtowania gustów czytelniczych. W związku z tym nie funkcjonuje na jej łamach rubryka poruszająca tę problematykę, a zagadnienia literackie, mieszczą się, wraz z promocją filmów czy nowości wideo, w jednym z dwóch dużych działów tygodnika, nazywanym umownie „Ludzie i ich sprawy”, poświęconym publicystyce i reportażowi. Literatura nie pełni więc na łamach pisma szczególnie ważnej roli, a i sama redakcja nie przywiązuje do niej z założenia większego znaczenia, skoro np. recenzje książkowe podaje raczej „dla porządku”. Wynika to z rozeznania zespołu w oczekiwaniach odbiorczyń. W ten sposób treści literackie, nie zawsze nawet rozpoznawane przez czytelniczki, wkomponowane są w ich ogólną płaszczyznę percepcyjną, która odnosi się do wszystkich rodzajów materiałów redakcyjnych i nastawiona jest na odbiór „ciekawej historii” o sporym ładunku emocjonalnym, tworzącej poczucie więzi, wywołującej wzruszenie, współczucie czy nawet łzy⁶⁹.

Wobec tak różnego podejścia do problematyki literatury na łamach kobiecych magazynów ilustrowanych lat 90. istotne staje się pytanie o jej funkcję w życiu adresatek. Okazuje się, że w obydwu przypadkach mieści się ona w obrębie szeroko pojętej ludyczności⁷⁰, przy niewielkim oddziaływaniu

⁶⁸ W rzeczywistości ich autorkami były, podobnie jak w przypadku poprzedniej rubryki, redaktorki „Przyjaciółki”, które poddawały obróbce materiały napływające tam korespondencyjnie lub telefonicznie. Czasami, zdaniem zastępcy redaktora naczelnego, Jolanty Zdanowskiej, problemy opisywane przez czytelniczki były wydumane, co spowodowane było chęcią zdobycia nagrody pieniężnej (150 zł).

⁶⁹ Informacje na temat statusu literatury w „Przyjaciółce” uzyskano od red. J. Zdanowskiej podczas rozmowy z dn. 11 marca 1998 roku.

⁷⁰ W tym sensie do czytelnictwa „literatury prasowej” oraz magazynów jako całości dają się odnieść ogólne ustalenia J. Lalewicza, dotyczące lektury nie-znawców, w myśl których omawiane zjawiska nie należą do czynności o charakterze pracy, uprawiane są dobrowolnie i nie posiadają zasadniczego wpływu na całościową sytuację i aktywność życiową człowieka, zob. J. Lalewicz, *Społeczny kontekst faktu literackiego i funkcje lektury*. Sesja naukowa nt. Społeczne uwarunkowania, s. 29.

poznawczo-edukacyjnym, ale może być też modyfikowana przez odniesienie do którejs z dziedzin życia zbiorowego. Tak właśnie dzieje się z „Twoim Stylem”, gdzie chęć włączenia się do tzw. publiczności kulturalnej czyni z uprawiania lektury powinność o charakterze prestiżowym, wywołaną potrzebami towarzyskimi, czy – szerzej – społecznymi⁷¹. Magazyn ten ma w takim wypadku ambicję pełnienia roli przewodnika po bieżącym życiu literackim, wpisanym w ogół kontaktów czytelniczek, należących przecież pod każdym względem do elity, z kulturą; podając zaś materiały, o których „nie wypada nie wiedzieć”, przyczynia się do kształtowania zdrowego snobizmu na kulturę. Inaczej jest z „Przyjaciółką”, w której literatura odwołuje się do emocjonalnej strony osobowości i zaspokaja głównie potrzebę rozrywki.

W niniejszym przyczynku starano się o ukazanie, w jaki sposób przeznaczenie czytelnicze magazynu prasowego wpływa na obecność, wybór i metodę opracowania określonych typów przekazu informacji o literaturze i samej literatury oraz na osadzenie ich w strukturze dwóch kontrastowo dobranych, reprezentatywnych dla swoich grup, pism. Zarówno beletrystyka, jak i wszelkie doniesienia o piśmiennictwie mają w nich odmienny wymiar ilościowy i jakościowy. W publikowanym z mniejszą częstotliwością, lecz drożym i o większej objętości „Twoim Stylu” wśród różnorodnych materiałów, skoncentrowanych jednak na problematyce kobiecej, sporo miejsca poświęca się, w osobnym dziale, popularyzacji czytelnictwa i innych form uczestnictwa w kulturze. Zakres ich doboru i metoda prezentacji wskazują na większe kompetencje kulturalne adresatek. W posiadającej uboższą szatę graficzną, niższą cenę i większą częstotliwość „Przyjaciółce” treści literackie funkcjonują na obrzeżach jednego z jej dwóch głównych działów, tj. poradniczego lub zajmującego się, jak wspomniano, ludźmi i ich sprawami, które wyrażają preferencje redakcyjne i główne nurty zainteresowań mniej wyrobionych czytelniczek⁷². Otwarte pozostają natomiast zagadnienia, czy prezentowana w „Przyjaciółce” i „Twoim Stylu” literatura rzeczywiście trafia do odbiorczyń i jak przebiega proces jej recepcji, sterowanej uprzednią lekturą periodyków.

Popularization of literature in women's magazines (on the example of „Przyjaciółka” (Lady Friend) and „Twój Styl” (Your Style) (1990–1997)

Summary

The article describes different forms of popularization of literature in particular women's magazines in the interesting period of changes which took place in the Polish

⁷¹ Tamże, s. 34–35.

⁷² Stąd, w niniejszym opracowaniu, odmiennie proporcje w podejściu do zawartości literackiej omawianych czasopism, tj. większe skupienie się na „Twoim Stylu” niż na „Przyjaciółce”.

press in the 1990's. The concentration on this type of periodicals results from a considerable growth of the number of new titles and the high percentage of interested readers, potentially creating a wider reception of the contents, including literature-like articles. Two contrasting magazines have been chosen — each representing its own group: „Przyjaciółka”, which is heavily engaged in women's problems, and „Twój Styl”, which shunning these topics, is a luxury magazine for ladies. Depending on the readership and attitude towards other target readers, the fiction texts and reports published there fall into different categories. Their offer is changing, as is the way of presenting the editorial statements and the writing style, depending on knowledge of reading abilities and placing the articles in the structure of magazines. In turn, these phenomena modify a function fulfilled by „press literature” in the life of women readers (a function settled in widely understood entertainment), locating it in the sphere of amusement (in case of „Przyjaciółka”), or regarding the reading lecture of „Twój Styl” as an act of prestige.